

Partia Wagenknecht. Nowe ugrupowanie protestu w Niemczech

Kamil Frymark

23 października Sahra Wagenknecht, była przewodnicząca klubu parlamentarnego Lewicy (Die Linke), zapowiedziała założenie nowej partii na bazie zarejestrowanego na początku października Stowarzyszenia Sahry Wagenknecht na rzecz rozsądku i sprawiedliwości (BSW). We władzach stowarzyszenia zasiadają również: Amira Mohamed Ali (jego przewodnicząca, do października współprzewodnicząca Die Linke), Christian Leye (były rzecznik ds. gospodarki z ramienia Lewicy, poseł do Bundestagu z najludniejszego landu – Nadrenii Północnej-Westfalii, NRW; zasłynął podpisaniem po inwazji Rosji na Ukrainę oświadczenia obwiniającego za wojnę USA), Lukas Schön (w Die Linke od 2006 r., również z NRW; będzie odpowiadał za organizacyjne przygotowanie nowej partii) oraz Ralph Suikat (skarbnik stowarzyszenia, milioner z Karlsruhe, założyciel firmy informatycznej; opowiada się za wyższym opodatkowaniem zamożnych).

Kierownictwo Lewicy zapowiedziało wszczęcie postępowania w sprawie wydalenia z niej osób zaangażowanych w działalność stowarzyszenia, a jej współprzewodniczący Martin Schirdewan wezwał rozłamowców do złożenia mandatów poselskich. Wobec Wagenknecht od kilku miesięcy toczy się postępowanie o wykluczenie z ugrupowania.

Formalnie nowa partia ma zostać utworzona na początku stycznia w trakcie zapowiedzianego kongresu założycielskiego. Wagenknecht wraz z kilkorgiem deputowanych Lewicy złożyła wniosek o rezygnację z członkostwa w partii, deklarując zarazem chęć pozostania w klubie parlamentarnym Die Linke, który liczy obecnie 38 posłów.

Polityczka należy do lewicowego nurtu ugrupowania. Uchodzi za najpopularniejszą i zarazem najbardziej kontrowersyjną członkinię Die Linke. W lutym współtworzyła „Manifest na rzecz pokoju”, domagający się m.in. wstrzymania dostaw broni na Ukrainę. Dotychczas podpisało go w Internecie ok. 900 tys. osób (zob. Aneks. Biografia polityczna).

Komentarz

- Utworzenie stowarzyszenia i zapowiedź założenia partii kończą wieloletni permanentny konflikt pomiędzy Wagenknecht a władzami Lewicy. Zarzucała ona ugrupowaniu zdradę ideałów i koncentrację na kwestiach drugorzędnych dla elektoratu. Wskazywała, że stało się partią wybieraną przede wszystkim przez dobrze wykształconych i świetnie zarabiających ludzi z wielkich ośrodków w zachodnich Niemczech, reprezentujących radykalizm w ochronie klimatu, chcących jak najszybszego przyjmowania migrantów i

stawiających na piedestale ideały równościowe. Oznacza to odejście od rozwiązywania problemów „zwykłych ludzi”. Zdaniem byłej współprzewodniczącej wywołało to najpoważniejszy kryzys w partii od czasów jej powstania (z połączenia rozłamowców z SPD i postkomunistów z byłej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec) w 2007 r. Die Linke w wyborach do Bundestagu w 2021 r. nie przekroczyła progu 5% i weszła do parlamentu wyłącznie dzięki specyfice prawa wyborczego. (Zob. [Nowe reguły gry. Nowelizacja ordynacji wyborczej do Bundestagu](#)). W ostatnich wyborach landowych w Hesji i Bawarii partia otrzymała odpowiednio 3,1% oraz 1,4% głosów i nie uzyska reprezentacji w landtagach, a sondaże federalne dają jej ok. 4% poparcia. Zarazem od początku września wskutek konfliktów wewnętrznych ugrupowanie nie jest w stanie wybrać nowych przewodniczących klubu parlamentarnego. W 2022 r. z partii odeszło ponad 6 tys. członków (obecnie liczy 54 tys. osób).

- Rozpad klubu Lewicy po utworzeniu nowej partii będzie oznaczał de facto jego koniec w Bundestagu – aby tak się stało, wystarczy opuszczenie go przez jeszcze dwie osoby. Die Linke utraci wtedy szereg przywilejów, takich jak środki na zatrudnienie (obecnie ma 108 pracowników), dostęp do części pomieszczeń poselskich czy dłuższy czas wypowiedzi w debatach w parlamencie. Do momentu zarejestrowania własnej partii Wagenknecht pozostaje w klubie parlamentarnym Lewicy – liczy na jak najdłuższe zachowanie uprawnień przydatnych przy budowaniu nowego ugrupowania oraz na przerzucenie części odpowiedzialności za upadek klubu na władze Die Linke.
- Nowe ugrupowanie spróbuje przejąć rozczarowanych dotychczasową polityką gabinetu kanclerza Olafa Scholza zarówno ze skrajnej lewicy, jak i prawicy. Sprzyjać mu będą narastający kryzys gospodarczy i rekordowe niezadowolenie z rządów koalicji (jej działanie negatywnie ocenia 79% respondentów). Zarazem z nielicznych sondaży wynika, że potencjał poparcia dla nowej partii sięga od 20% (na zachodzie RFN) do 30% (na wschodzie, badanie ośrodka Insa dla „Bild am Sonntag”). Ponadto głosowanie na nią mogłoby wyobrazić sobie 40% sympatyków AfD. Korzystnie dla niej prezentuje się też kalendarz wyborczy. W elekcji do Parlamentu Europejskiego (wiosna 2024 r.) nie obowiązują bowiem 5-procentowy próg, natomiast kolejne wybory landowe jesienią przyszłego roku odbędą się w landach wschodnich – Turyngii, Brandenburgii i Saksonii – gdzie Wagenknecht cieszy się bardzo dużą popularnością. W badaniu z lipca jej ugrupowanie w Turyngii mogłoby liczyć na ok. 25% poparcia, a dotychczasowy lider sondaży – AfD – na 22% (w badaniach nieobejmujących nowej partii na AfD zamierza głosować ok. 35% respondentów).
- Kwestią otwartą pozostaje ewentualna współpraca ugrupowania Wagenknecht z AfD. O ile do tej pory jego liderka sprzeciwiała się takiej koalicji, o tyle po stronie AfD pojawiały się głosy o możliwej kooperacji (w tym ze strony Björna Höckego, obserwowanego przez kontrwywiad przewodniczącego landowych struktur w Turyngii). Nie można wykluczyć porozumienia obu formacji w forsowaniu konkretnych projektów, zwłaszcza w kwestiach takich jak radykalne ograniczenie imigracji czy odejście od dotychczasowych założeń polityki klimatycznej RFN oraz w zakresie polityki europejskiej (Wagenknecht opowiada się za diametralną przemianą UE w organ wyłącznie koordynujący decyzje państw członkowskich) i zagranicznej. Pomimo efemerycznych i często niespójnych programów zarówno AfD, jak i przedstawiciele nowej inicjatywy są za kontynuowaniem współpracy –

w tym surowcowej – z Rosją (Wagenknecht należy do najbardziej prorosyjskich niemieckich polityczek), natychmiastowym przerwaniem dostaw broni na Ukrainę oraz prowadzeniem polityki o zabarwieniu antyamerykańskim. Znaczne zwiększenie wydatków socjalnych Wagenknecht chciałaby – inaczej niż AfD – sfinansować za pomocą podniesienia podatków dla najbogatszych oraz radykalnego ograniczenia nakładów na obronność. W 2017 r. postulowała rozwiązanie NATO i poszukiwanie kooperacji z Rosją. W ostatnim z tych elementów nowe ugrupowanie znajdzie posłuch wśród polityków i zwolenników AfD zwłaszcza we wschodnich landach. Liderów obu formacji zasadniczo różni natomiast podejście do niemieckiej historii, której była wiceprzewodniczącą Die Linke nie relatywizuje.

- Największe wyzwanie stojące przed nową partią dotyczy jej przyszłej organizacji. Nazwa stowarzyszenia, zawierająca nazwisko jego założycielki, oddaje zarówno jej ambicje, jak i pozycję w nowej inicjatywie. Stanowi także próbę wykorzystania rozpoznawalności byłej polityczki Die Linke. Zarazem dotychczasowe doświadczenia związane z tworzeniem nowych inicjatyw – porażka działającego od 2018 r. stowarzyszenia Aufstehen (Powstań), które wówczas również miało być załącznikiem nowej partii – uwypukliły brak talentów organizacyjnych Wagenknecht. Powołane stowarzyszenie ma pomóc w przezwyciężeniu tych problemów – w jego władzach znaleźli się przedstawiciele biznesu i osoby z doświadczeniem zarządczym w pracach partyjnych. Pierwszymi testami efektywności ugrupowania będą zorganizowanie zjazdu założycielskiego w styczniu przyszłego roku oraz wybory do Parlamentu Europejskiego.

Aneks. Biografia polityczna

Sahra Wagenknecht urodziła się w Jenie (Turyngia), jej ojciec pochodzi z Iranu. W 1989 r. wstąpiła do komunistycznej partii SED. Po zjednoczeniu Niemiec przez wiele lat należała do zarządu federalnego jej następczyni – Partii Demokratycznego Socjalizmu (PDS). Następnie umocniła swoją pozycję polityczną w Die Linke, gdzie dzięki charyzmie, zdolnościom oratorskim i radykalnym poglądom była przez sympatyków nazywana nową Różą Luksemburg.

W latach 1991–2010 współkierowała Platformą Komunistyczną (KPF) – stowarzyszeniem ortodoksyjnych członków i sympatyków partii o orientacji komunistycznej. Pozostała w nim po połączeniu PDS oraz Alternatywy Wyborczej Praca i Sprawiedliwość Społeczna (WASG). Niemiecki kontrwywiad (BfV) klasyfikował KPF jako organizację ekstremistyczną. W latach 2004–2009 Wagenknecht zasiadała w Parlamencie Europejskim, a następnie w Bundestagu. W latach 2010–2014 była wiceprzewodniczącą Die Linke, a od 2015 do 2019 r. – współprzewodniczącą jej klubu parlamentarnego.

Żona Oskara Lafontaine’a, w latach 1995–1999 przewodniczącego SPD i ministra w rządach tej partii, a następnie założyciela i współprzewodniczącego Lewicy. W 2005 r. buntownicy z socjaldemokracji (sprzeciwiali się m.in. reformom rynku pracy – Agenda 2010) pod przywództwem Lafontaine’a założyli WASG i po długotrwałych konsultacjach połączyli siły z PDS. W tym samym roku wspólnie wystartowali w wyborach do Bundestagu. Zdobyli 8,7% głosów i od tej pory utrzymują się na scenie politycznej, od 2007 r. pod nazwą Die Linke. W 2022 r. Lafontaine zrezygnował z członkostwa w partii.

Wagenknecht postrzegano w ugrupowaniu jako postać coraz bardziej je polaryzującą, która często postępuje wbrew jego linii. W czerwcu 2021 r. jej krytycy złożyli wniosek o wszczęcie postępowania w sprawie jej wydalenia. Z federalnej konferencji partyjnej w Erfurcie w czerwcu 2022 r., którą Wagenknecht wcześniej określiła jako „ostatnią szansę” dla Lewicy, jej obóz wyszedł osłabiony, a postulaty i politycy wspierani przez nią nie zyskali poparcia (zob. [Niemcy: nowe władze Lewicy – obrona przed marginalizacją](#)).

Zarazem dzięki ponadprzeciętnym zdolnościom retorycznym i charyzmie uchodziła za gwiazdę programów publicystycznych. Występowała w nich zdecydowanie najczęściej z całego ugrupowania i w ten sposób przyczyniała się do jego sukcesów wyborczych. Jej książki są bestsellerami (ostatnia, opublikowana w 2021 r., przyniosła jej 700 tys. euro dochodu), a spotkania autorskie przemieniają się w wiece poparcia dla niej. Należy do najpopularniejszych niemieckich polityczek w mediach społecznościowych – na Facebooku ma ponad 750 tys. obserwujących, a jej kanał na YouTube śledzi ok. 650 tys. osób.

Jest miłośniczką Hegla, o którym napisała pracę magisterską na wydziale filozofii na holenderskim Uniwersytecie w Groningen. Doktoryzowała się na podstawie rozprawy *Granice wyboru. Decyzje oszczędnościowe i podstawowe potrzeby w krajach rozwiniętych* (*The Limits of Choice. Saving Decisions and Basic Needs in Developed Countries*) na Uniwersytecie Technicznym w Chemnitz.

Wagenknecht była jedną z pierwszych niemieckich polityczek, które publicznie mówiły o swoim wypaleniu zawodowym. W 2019 r. w związku z nim na wiele miesięcy zrezygnowała z życia politycznego.